

Lubię mieszkańców Garbna i jestem z nich dumna

Wanda Leszczyńska mieszka od 47 lat w Garbnie. Nauczycielka matematyki i informatyki w Zespole Szkół w Garbnie. Od wielu lat działa na rzecz lokalnej społeczności. W tym roku wraz z grupą osób z Garbna założyła Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Garbno.

Tomasz Dudziak - Jak długo mieszka Pani w Garbnie?

Wanda Leszczyńska - W Garbnie mieszkam od 1967 r., a więc 47 lat. Na przestrzeni prawie pół wieku wiele zmieniło się. Choć jeszcze można wiele zmienić.

Tomasz Dudziak - Czym zajmuje się Pani zawodowo?

Wanda Leszczyńska - Pracuję jako nauczycielka matematyki, a dodatkowo w tym roku informatyki w Zespole Szkół w Garbnie.

Tomasz Dudziak - Jakie jest Pani doświadczenie w działalności na rzecz lokalnej społeczności?

Wanda Leszczyńska - Bardzo duże. Od „zawsze” pracowałam na rzecz tej społeczności jako członkini ZSMP w Garbnie, Koła Gospodyń Wiejskich w Garbnie, należałam do grupy teatralnej, która na przeglądach teatralnych reprezentowała PGR Garbno. Jako studentka WSP w Olsztynie nie stroniłam od środowiska, dlatego często byłam współorganizatorką zabaw w garbnowskim klubie. Byłam też radną pierwszej i czwartej kadencji. Jako radna byłam współautorką programu „Pracownie komputerowe dla szkół w Gminie Korsze”. Na ten cel pozyskałam osobiście 260 000 zł. z Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży, z funduszy Microsoftu. Byłam współorganizatorką wszystkich dożynek i festynów w Garbnie. Przez wiele lat organizowałam dyskoteki środowiskowe w szkole, a obecnie w świetlicy.

Tomasz Dudziak - Czy lubi Pani swoją miejscowość?

Wanda Leszczyńska - Bardzo lubię Garbno. To tutaj spędziłam lata szkolne i studenckie. Tu wy-



Wanda Leszczyńska od wielu lat działa na rzecz Garbna. Tu mieszka, pracuje. W Garbnie wyszła za mąż i wychowała syna. Tu jest jej mała ojczyzna.

szłam za mąż i wychowałam syna. Tu pracuję i działam społecznie. Lubię mieszkańców Garbna i jestem z nich dumna, że poszli za przykładem naszej wspólnoty mieszkaniowej i wzięli sprawy w swoje ręce. Koszty utrzymania mieszkań spadły, bloki mieszkalne i ich otoczenie wyglądają pięknie. Cieszę się, że mamy piękną świetlicę i plac zabaw. Wspólne działania integrują ludzi. To znaczy, że można zrobić wiele dla siebie, ale trzeba działać razem zgodnie. Kłótnie i wściekłość nie łączą, a dzielą.

Tomasz Dudziak - Co by Pani zmieniła w Garbnie?

Wanda Leszczyńska - Wyremontowałabym drogi i chodniki. Na szczególną uwagę zasługują chodniki na osiedlu „na dole”, które należy wyłożyć płytkami, odwodniłabym „stare osiedle”, a także wyremontowałabym szkołę z zewnątrz, ponieważ nie pasuje do otaczającego ją pięknego osiedla.

Tomasz Dudziak - Jakie są potrzeby mieszkańców Garbna?

Wanda Leszczyńska - Myślę, że najważniejsze to lekarz w ośrodku zdrowia i chodnik na cmentarz.

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiał Tomasz Dudziak

Znam potrzeby mieszkańców Glitajn, bo sam tu mieszkam

Konrad Jędrzejewski, pochodzi ze Skandawy w gminie Barciany. W Glitajnach mieszka od 1999 roku. Żonaty, dwóch synów. Pracuje w firmie Provident, pełni funkcję kierownika ds. rozwoju. Jego pasją jest sport i z nim wiąże duże nadzieje dla pokoleń.

Ewa Szyszkowska – Papis

– Od dawna interesuje się Pan sportem, a dokładnie piłką nożną?

Konrad Jędrzejewski – Od kiedy pamiętam, to zawsze sport był obecny w moim życiu. Jako mały chłopiec zawsze grałem w piłkę nożną. Zbierała się drużyna podwórkowa i rozgrywaliśmy mecze. Później bardziej byłem fanem, kibicem, ale rzeczywiście mogę stwierdzić, że sport jest w moim życiu wszechobecny. Jako ojciec w starszym synu zaszczyliłem pasję i zamiłowanie do piłki nożnej.

Ewa Szyszkowska – Papis

– Dlaczego uważa Pan, że warto zainteresować młodych ludzi sportem?

Konrad Jędrzejewski –

Każdy wysiłek jest mobilizujący. Piłka nożna to gra zespołowa, która wymaga nie dość, że myślenia to i współpracy z innymi członkami drużyny. Poprzez sport uczymy się rywalizacji, ale i ciężkiej pracy. Bo sukcesy wymagają ogromnego wysiłku fizycznego. Poprzez sport kształtuje się charakter młodego człowieka. I myślę, że jest to pozytywne działanie.

Ewa Szyszkowska – Papis – Glitajny to niewielka miejscowość. Czy myśli Pan, że można stworzyć warunki dla młodzieży i nie tylko, aby uprawiali sport?

Konrad Jędrzejewski – Ależ oczywiście! Od ponad 15 lat mieszkam w Glitajnach i znam ludzi, którzy tu mieszkają. Znam potrzeby mieszkańców, bo sam tu mieszkam. Mamy boisko, które miało być zagospodarowane. Aż prosi się, aby to zrobić. Wystarczy chcieć. Mam dwóch synów i rozumiem problemy dzieci i młodzieży i dlatego pragnę stworzyć warunki do uprawiania sportu i spędzania wolego



Konrad Jędrzejewski działa od ponad 10 lat na rzecz lokalnej społeczności.

czasu. Bo przecież na tym boisku mogą także odbywać się różne uroczystości. Ludzie mogą integrować się, spotykać, dyskutować.

Ewa Szyszkowska – Papis – Widzę, że jest Pan bardzo zaangażowany w pracę na rzecz lokalnej społeczności?

Konrad Jędrzejewski – Tak to prawda, od wielu lat angażuję się społecznie, bo zależy mi aby Glitajny rozwijały się. Chciałbym, aby było boisko, świetlica. Pragnę poprawy stanu naszych dróg i chodników. Chcę zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom dbając o stan techniczny przystanków autobusowych. W latach 2010- 2014 pełniłem kolejno funkcje wiceprzewodniczącego i przewodniczącego Rady Rodziców przy Zespole Szkół w Korszach. Dlatego chciałbym nabyte doświadczenia wykorzystać do dalszego działania na rzecz lokalnej społeczności. Chciałbym, aby Glitajny stały się nowoczesną miejscowością otwartą na współpracę i działanie.

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała Ewa Szyszkowska - Papis